

Sygn. akt I ACa 714/12

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 stycznia 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSA Przemysław Kurzawa

Sędziowie: SA Beata Kozłowska

SA Robert Obrębski (spr.)

Protokolant: st. sekr. sąd. Monika Likos

po rozpoznaniu w dniu 16 stycznia 2013 r. w Warszawie

na rozprawie sprawy z powództwa Wspólnoty Mieszkaniowej ul. (...)

w W.

przeciwko R. Ś.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku częściowego Sądu Okręgowego Warszawa-Praga w Warszawie

z dnia 16 lutego 2012 r., sygn. akt II C 952/09

uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu Warszawa-Praga w Warszawie, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach za drugą instancję.

Sygn. akt I ACa 714/12

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 29 czerwca 2009 r., który został ponowiony pismem z dnia 26 sierpnia 2009 r., po jego uprzednim zwróceniu z powodu nieuiszczenia opłaty, Wspólnota Mieszkaniowa przy ul. (...) w W. wniosła o zasądzenie od R. Ś. kwoty 89873,65 zł z ustawowymi odsetkami w stosunku do kilkunastu częściowych należności od różnych dat podanych w żądaniu tytułem naprawienia szkody za niewykonanie oraz nienależyte wykonanie przez pozwanego umowy z dnia 14 lipca 2004 r., w której pozwany zobowiązał się do wykonania robót polegających na wymianie okien na klatkach schodowych i ocieplenia szczytów w budynkach położonych przy ul. (...) i ul. (...) w W., jak również do przeprowadzenia dalszych prac remontowych, które zostały uzgodnione przez strony po zawarciu tej umowy. Strona powodowa podnosiła, że mimo przedłużenia pozwanemu terminu na wykonanie powierzonych prac, znaczna część z nich nie została zakończona, inne zaś były wykonane wadliwie, wobec czego strony zgodziły się na zakończenie współpracy oraz na powierzenie realizacji umowy innemu wykonawcy. Na dochodzoną należność główną składały się koszty ekspertyzy sporządzonej przez inspektora zatrudnionego przez stronę powodową, koszty zastępczego wykonania robót przez innych wykonawców oraz użytych do tych prac materiałów budowlanych, jak też koszty usunięcia awarii powstałej przed podpisaniem przez strony protokołu obioru robót z dnia 26 sierpnia 2005 r.

Strona powodowa podnosiła, że pozwany zgodził się na pokrycie wskazanych wydatków, jednakże nie odniosły skutku ani wezwania do dobrowolnej zapłaty dochodzonej w tej sprawie należności, ani też wezwania do próby ugodowej, z którym Wspólnota wystąpiła w dniu 14 sierpnia 2007 r.

Pozwany wnosił o oddalenie powództwa i zaprzeczał, aby zgodził się na pokrycie kosztów poprawienia usterek w robotach, które wykonywał na rzecz strony powodowej na podstawie powołanej umowy, jak również pozostałych prac, które zostały wykonane przez inne firmy budowlane, zaś w kolejnym piśmie pozwany podniósł zarzut przedawnienia z art. 646 k.c. w odniesieniu do kwoty 23007,65 zł należności głównej, od której strona powodowa żądała odsetek sprecyzowanych w piśmie z dnia 14 marca 2011 r.

Wyrokiem częściowym z dnia 16 lutego 2012 r., uwzględniając zarzut przedawnienia roszczenia, oddalił powództwo o zapłatę kwoty 23007,65 zł wraz z odsetkami. Na podstawie dokumentów złożonych przez strony, Sąd Okręgowy ustalił, że na podstawie umowy z dnia 14 lipca 2004 r. pozwany zobowiązał się do wykonania na rzecz strony powodowej robót polegających na wymianie okien znajdujących się na klatkach schodowych budynków należących do Wspólnoty, położonych przy ul. (...) i ul. (...) w W., jak też do ocieplenia szczytów tych budynków, w tym położenia elewacji, w terminie do dnia 30 października 2004 r., którego przedłużenia, jak ustalił Sąd Okręgowy, wymagało zachowania formy pisemnej. Sąd Okręgowy ustalił, że aneksem z dnia 2 listopada 2004 r. pierwotny termin realizacji umowy został przedłużony do 15 grudnia 2004 r. Powód realizował umowę, jednakże część prac została wykonana wadliwie, wobec czego, jak ustalił Sąd Okręgowy, w protokole z dnia 14 kwietnia 2005 r. pozwany zobowiązał się do usunięcia usterek oraz do wykonania pozostałych prac w terminie do 10 lipca 2005 r., który również nie został dotrzymany, zaś w jednostronnym oświadczeniu, jak stwierdził Sąd Okręgowy, ostateczny termin wykonania powierzonych prac pozwany określił na 20 sierpnia 2005 r. Sąd Okręgowy wskazał również, że w protokole odbioru robót z dnia 26 sierpnia 2005 r., pozwany zobowiązał się do dostarczenia, do końca sierpnia 2005 r., wymaganych atestów i certyfikatów dotyczących prac, które zostały ukończone przez pozwanego. Ponadto Sąd Okręgowy ustalił, że w dniu 14 sierpnia 2007 r. Wspólnota złożyła do Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi – Południe w Warszawie wniosek dotyczący wezwania pozwanego do próby ugodowej, jednakże na posiedzenie pojednawcze w dniu 4 stycznia 2008 r. pozwany nie stawiał się.

Oceniając znaczenie prawne ustalonych okoliczności pod kątem zarzutu przedawnienia podniesionego przez pozwanego co do części należności głównej dochodzonej w tej sprawie, Sąd Okręgowy uznał ten zarzut za uzasadniony. Sąd Okręgowy doszedł przede wszystkim do wniosku, że w dniu 14 lipca 2004 r. strony zawarły umowę o dzieło, do której ma zastosowanie dwuletni termin przedawnienia z art. 646 k.c. Ponadto analizując zmiany terminu wykonania umowy, Sąd Okręgowy uznał, że ostatecznie pozwany miał wykonać prace remontowe, w tym usunąć usterki w robotach przeprowadzonych wcześniej, w terminie do 15 grudnia 2004 r., oraz że od tej daty należy liczyć bieg terminu przedawnienia dochodzonego roszczenia. Według Sądu Okręgowego, kolejne przesunięcia terminy wykonania umowy przez pozwanego nie mogły odnosić skutku, ponieważ ani w protokole z dnia 14 kwietnia 2005 r., ani też w treści jednostronnego oświadczenia pozwanego z dnia 10 sierpnia 2005 r. przez obie strony nie zostały złożone oświadczenia „co do zamiany terminu zakończenia prac”, zaś w protokole z dnia 26 sierpnia 2005 r., jak w podniósł Sąd Okręgowy, potwierdzone zostało, że roboty nie zostały wykonane, a zobowiązanie się przez pozwanego do złożenia, do końca sierpnia 2005 r., wymaganych atestów oraz certyfikatów nie stanowiło, zdaniem Sądu Okręgowego, zmiany umowy w zakresie dotyczącym terminy wykonania prac budowlanych, które ostatecznie zostały powierzone innym wykonawcom. Sąd Okręgowy wskazał, że protokół z dnia 14 kwietnia 2005 r. nie został podpisany przez osoby upoważnione do reprezentacji obu stron procesu, i zastrzegł, że zarzut przedawnienia podlegałby uwzględnieniu nawet przy przyjęciu, że przedłużenie terminu wykonania przez pozwanego umowy do 10 lipca 2005 r. było skuteczne, ponieważ dwuletni termin przedawnienia roszczenia upłynął przed złożeniem przez Wspólnotę wniosku w wezwaniu do próby ugodowej z dnia 14 sierpnia 2007 r. Sąd Okręgowy nie dopatrywał się podstaw, które uzasadniałyby przyjęcie, że na podniesienie zarzutu przedawnienia roszczenia stanowiło nadużycie prawa podmiotowego ze strony pozwanego.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego wniosła Wspólnota. Zaskarżając ten wyrok w całości, Wspólnota zarzuciła Sądowi Okręgowemu niezasadne uwzględnienie zarzutu przedawnienia roszczenia, naruszenie art. 646 k.c. przez

zastosowanie tego przepisu do okoliczności sprawy, jak również bezzasadne odstępianie od zastosowania przepisów art. 647 i nast. k.c., będące wynikiem bezpodstawnego przyjęcia, że w dniu 14 lipca 2004 r. pomiędzy stronami doszło do zawarcia umowy o dzieło w sytuacji, gdy zachodziły wszelkie podstawy do uznania, że była to umowa o roboty budowlane, do której stosować należy ogólne terminy przedawnienia roszczeń. Ponadto Wspólnota zarzuciła Sądowi Okręgowemu naruszenie art. 65 k.c. przez nieuzasadnione przyjęcie, że objęte pozwem roszczenie stało się wymagalne w dniu 15 grudnia 2004 r., jak też pominięcie, że termin wykonania wskazanej umowy został przedłużony do 20 sierpnia 2005 r. Ostatni zarzut podniesiony w apelacji dotyczył naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 130² § 1 k.p.c. przez przeoczenie, że uzupełnienie brakującej przy pozwie opłaty w terminie określonym w powołanym przepisie oznaczało, że skutki wywołane wniesieniem pozwu, także w zakresie dotyczącym biegu terminu przedawnienia, należało liczyć do pierwotnej daty złożenia pozwu, nie zaś od dnia, w którym została uiszczona należna opłata. Na podstawie podanych zarzutów Wspólnota wnosiła o uchylenie zaskarżonego wyroku częściowego oraz przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja jest uzasadniona i zasługuje na uwzględnienie przez uchylenie zaskarżonego wyroku częściowego i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego jej rozpoznania, uwzględnienie bowiem zarzutu przedawnienia części roszczenia dochodzonego w tym postępowaniu nie było uzasadnione i naruszało wskazane w apelacji przepisy prawa materialnego. Zachodziły więc podstawy do uznania, że oddalając powództwo z podanej przyczyny, Sąd Okręgowy nie rozpoznał istoty sprawy w rozumieniu art. 386 § 4 k.p.c. Za potrzebą uwzględnienia apelacji samodzielnie przemawiały trzy argumenty.

W pierwszej kolejności należy wskazać, że nazbyt pochopnie, a przy tym nietrafnie Sąd Okręgowy uznał, że w dniu 14 lipca 2004 r. strony zawarły umowę o dzieło, zwłaszcza że stanowisko to nie zostało poparte jakąkolwiek analizą istotnych pod tym kątem okoliczności sprawy, w tym samej umowy z podanej daty. Przesądżającego znaczenia nie miało oznaczenie stron tej umowy, zwłaszcza że nazwa umowy nie została podana w jej treści. Jak wskazał Sąd Apelacyjny w Gdańsku w wyroku z dnia 20 marca 2012 r., I ACa 1564/11: „ Kryterium odróżnienia umowy o roboty budowlane od umowy o dzieło nie jest oznaczenie stron (inwestor - wykonawca, czy wykonawca - podwykonawca), lecz rozmiar przedsięwzięcia, zastosowanie dokumentacji projektowej, przekazanie terenu budowy (lub jego wyodrębnionej części) ^(„). Podzielić ponadto należy stanowisko Sądu Najwyższego, który w wyroku z dnia 18 maja 2007 r. wskazał, że „ umowa o roboty budowlane, w odróżnieniu od umowy o dzieło, dotyczy przedsięwzięcia większych rozmiarów, o zindywidualizowanych właściwościach, zarówno fizycznych, jak i użytkowych, któremu w zasadzie towarzyszy projektowanie i zinstytucjonalizowany nadzór ^(„). Oceniając istotne dla sprawy okoliczności na podstawie dokumentów dostarczonych przez strony, w tym analizując przedmiot oraz sposób realizacji przez pozwanego umowy z dnia 14 lipca 2004 r., a ponadto opierając się na dokumentacji towarzyszącej jej wykonywaniu, w szczególności obejmującej nadzór inwestorski, jak również mając na uwadze protokoły podpisywane przez strony, w tym protokół z obioru robót z dnia 26 sierpnia 2005 r., należało uznać, opierając się na kryteriach podanych w przytoczonych orzeczeniach, że podstawy faktycznej roszczenia dochodzonego w tej sprawie nie stanowiła umowa o dzieło, lecz umowa o roboty budowlane, do której stosuje się art. 647 i nast. k.c., przy odpowiednim tylko zastosowaniu przepisów dotyczących umowy o dzieło, wyłącznie w zakresie wskazanym w art. 656 k.c., który nie obejmuje art. 646 k.c. Zarzut apelacji dotyczący wadliwego zakwalifikowania przez Sąd Okręgowy rodzaju łączącej strony umowy zasługiwał więc na uwzględnienie. Zgodzić się ponadto należało ze stroną skarżącą, że uwzględnienie zarzutu przedawnienia nie było uzasadnione, trafnie Wspólnota wskazała bowiem w uzasadnieniu apelacji, że roszczenie z umowy o roboty budowlane nie przedawniają się z upływem dwuletniego terminu z art. 646 k.c., lecz podlegają przedawnieniu na ogólnych zasadach, które wynikają z art. 118 k.c. (por. w szczególności wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 lipca 2001 r., V CKN 357/00, jak również wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 kwietnia 2002 r., V CKN 1004/00, oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 marca 2003 r., IV CKN 1878/00). Właściwa ocena charakteru umowy z dnia 14 lipca 2004 r. uzasadniała uznanie, że roszczenie dochodzone w tej sprawie nie uległo przedawnieniu, podzielić bowiem należało następny zarzut apelacji dotyczący wadliwego określenia przez Sąd Okręgowy konkretnej daty, od której należy liczyć bieg terminu przedawnienia roszczenia, nawet przy

przyjęciu, że w stosunku do Wspólnoty zachodziły podstawy do zastosowania trzyletniego terminu przedawnienia roszczenia, czyli przy założeniu, że przeprowadzenie remontu wskazanych w pozwie budynków mieszkalnych, było dla Wspólnoty działalnością gospodarczą. Przy przyjęciu, że roszczenie nie wiązało się z tego rodzaju działalnością, zarzut przedawnienia tym bardziej byłoby pozbawiony jakichkolwiek podstaw. Nie można było w każdym razie podzielić poglądu Sądu Okręgowego, jakoby przesunięcie przez strony terminu realizacji umowy na dzień 15 grudnia 2004 r. było ostateczne w sytuacji, gdy przed jego upływem znaczna część prac nie została nawet rozpoczęta, a mimo to strony kontynuowały współpracę, został podpisany protokół z dnia 14 kwietnia 2005 r., w którym uzgodnione zostało przesunięcie terminu wykonania robót na dzień 10 lipca 2005 r., które było honorowane przez obie strony, zaś oświadczeniem z dnia 10 sierpnia 2005 r., które zostało podpisane przez wykonawcę oraz przez inspektora nadzoru reprezentującego Wspólnotę, pozwany zobowiązał się do usunięcia usterek oraz wykonania pozostałych robót w terminie do dnia 20 sierpnia 2005 r. Odwołując się do okoliczności dotyczącej wymaganej formy określonej w umowie możliwości zmiany jej treści w przyszłości, Sąd Okręgowy przeoczył, że ustalenie nowego terminu wykonania umowy mogło stanowić przedmiot osobnego porozumienia zawartego przez strony, nie musiało natomiast przybierać postaci aneksu do umowy, zwłaszcza że z dalszych czynności oraz ze stanowisk obu stron nie wynikało, aby dodatkowe uzgodnienia były kwestionowane, ponieważ nawet pozwany nie podważał treści swoich oświadczeń, ani deklaracji złożonych w stosunku do Wspólnoty w protokole odbioru z dnia 26 sierpnia 2005 r.

Uzupełniająco należy wskazać, że uwzględnienie zarzutu przedawnienia roszczenie objętego zaskarżonym wyrokiem częściowym nie byłoby zasadne także przy przyjęciu nietrafnej tezy, jakoby w dniu 14 lipca 2004 r. pomiędzy stronami doszło do zawarcia umowy o dzieło. Oceniając znaczenie ustalonych okoliczności pod kątem uzasadniającym zastosowanie w tej sprawie art. 646 k.c., Sąd Okręgowy przeoczył, że podpisanie przez strony protokołu z dnia 26 sierpnia 2005 r. stanowiło czynność oddania dzieła w znaczeniu przyjętym w powołanym przepisie, jak wynik nie tylko z nazwy, ale przede wszystkim z treści tego dokumentu, nie było więc podstaw do zastosowania drugiej hipotezy zawartej w powołanym przepisie, odwołującej się przewidywanego terminu oddania dzieła, z pominięciem daty faktycznego jego odebrania. Znaczna część prac opisanych w powołanym protokole została bowiem wykonana przez pozwanego i była przyjęta przez Wspólnotę, tyle że wady prac ukończonych przez pierwotnego wykonawcę, których pozwany w ogóle nie kwestionował w treści powołanego protokołu, wymagały usunięcia w sposób, na który zgodził się obie strony, podpisując wskazany protokół.

Trzeci argument przemawiający przeciwko bezzasadnemu uwzględnieniu przez Sąd Okręgowy zarzutu przedawnienia dochodzonego roszczenia w części objętej zaskarżonym wyrokiem dotyczy dodatkowych porozumień, które zostały przyjęte przez strony przy okazji podpisania protokołu odbioru obu budynków remontowanych przez pozwanego z dnia 26 sierpnia 2005 r. Nie zgłaszając zastrzeżeń odnośnie usterek stwierdzonych w pracach wykonanych przez pozwanego, jak również przyznając okoliczność niewykonania pozostałej części prac, pozwany nie oponował przeciwko powierzeniu usunięcia usterek oraz pozostałych prac innemu wykonawcy, a przede wszystkim zgodził się na przeprowadzenie rozliczenia tych prac pomiędzy stronami po ich zakończeniu. Sąd Okręgowy przeoczył znaczenie dodatkowego porozumienia stron z dnia 26 lipca 2005 r. jak również okoliczność, że znaczny zakres szkody dochodzonej w tej sprawie wynikał z wydatków, które Wspólnota poniosła w okresie realizacji tego porozumienia, w szczególności z tytułu należności wypłaconych innym wykonawcom, jak również kosztów użytych materiałów budowlanych oraz czynności fachowych, które wykonał inspektor nadzoru M. O.. Przy uwzględnieniu tych okoliczności, należało przyjąć, że termin przedawnienia roszczenia o naprawienie szkody doznanej przez Wspólnotę w drugiej połowie 2005 r. i w roku następnym, której rozliczenie między stronami miało nastąpić po zakończeniu prac objętych porozumieniem z dnia 26 sierpnia 2005 r. na zasadach określonych w tym dokumencie, miałby się rozpocząć w dniu 15 grudnia 2004 r. albo w dniu 10 lipca 2005 r. Nie jest bowiem możliwe, aby termin przedawnienia roszczenia o naprawienie szkody rozpoczął bieg zanim szkoda powstała, chyba że co innego wynika z jednoznacznych w tym zakresie przepisów szczególnych, których nie ma wśród przepisów regulujących umowę o roboty budowlane oraz umowę o dzieło. Nawet bieg terminu przedawnienia roszczenia z art. 646 k.c., który się rozpoczyna z upływem dnia, w którym dzieło miało zostać oddane, odnosi się do tej części szkody, której zamawiający doznał w wyniku niewykonania umowy przez wykonawcę przed upływem terminu przewidzianego na jej realizację, nie dotyczy natomiast szkody, która powstała w późniejszym czasie, w tym zakresie zastosowanie znajduje bowiem art. 120 § 1 k.c., chyba że

strony postanowią inaczej. Jak zaznaczono, istotne znaczenie dla sprawy miało dodatkowe porozumienie stron z dnia 26 sierpnia 2005 r., w którym pozwany przystał na rozliczenie między stronami dalszych wydatków poniesionych przez Wspólnotę na dokończenie remontu obu budynków po zakończeniu prac powierzonych innym wykonawcom. Z podanych względów uwzględnienie zarzutu przedawnienia było bezzasadne. Należy ponadto dodać, że wystąpienie przez Wspólnotę z wnioskiem o wezwanie do próby ugodowej z dnia 14 sierpnia 2007 r. stanowiło czynność bezpośrednio zmierzającą do dochodzenia roszczenia w rozumieniu art. 123 § 1 pkt 1 k.c. i przerwało bieg terminu jego przedawnienia (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 28 czerwca 2006 r., III CZP 42/06, oraz postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11 kwietnia 2008 r., II CSK 612/07, które dotyczą terminu zasiedzenia, a więc tym bardziej mają zastosowanie do terminu przedawnienia roszczenia). Termin przedawnienia ponownie rozpoczął bieg po zakończeniu postępowania pojednawczego i nie upłynął przed datą złożenia pozwu w tej sprawie.

Zasadnie skarżąca podniosła ponadto w apelacji, że pozew zwrócony z powodu braku opłaty, który został opłacony przed upływem tygodnia od daty doręczenia zarządzenia o jego zwrocie, wywołuje skutki od daty pierwotnego jego wniesienia, stosownie do art. 130² § 2 k.p.c., aczkolwiek należy zaznaczyć, że ustalenie właściwego terminu przedawnienia dochodzonego roszczenia oraz daty jego wymagalności powodowało, że ostatni z zarzutów apelacji nie miał znaczenia dla oceny jej zasadności, ponieważ podniesione argumenty w pełni uzasadniały konieczność jej uwzględnienia.

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Okręgowy winien przeprowadzić postępowanie dowodowe w kierunku zmierzającym do ustalenia wszystkich istotnych dla sprawy okoliczności przy założeniu, że w dniu 14 lipca 2004 r. strony zawarły umowę o roboty budowlane, której rozliczenia dotyczyło także dodatkowe porozumienie zawarte w protokole odbioru z dnia 26 sierpnia 2005 r., a przede wszystkim przy przyjęciu założenia, że roszczenie objęte wydanym w sprawie wyrokiem częściowym nie uległo przedawnieniu.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie powołanych przepisów i art. 386 § 4 k.p.c., Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji.